

C harliego Chaplina znają nie tylko miłośnicy kina. Stworzona przez niego postać włóczęgi w przyciasnym meloniku i zbyt dużych spodniach na stałe weszła do kanonu kultury. Ale Chaplin nie był jedynie genialnym aktorem, pracował też jako reżyser, scenarzysta, producent, a nawet kompozytor muzyki filmowej. W *Autobiografii* znajdziemy nie tylko wspomnienia z pasjonującej pracy w przemyśle kinematograficznym, przeżywającym wówczas wielki rozkwit. Są tam też liczne anegdoty ze świata ówczesnej śmietanki towarzyskiej. Chaplin spotykał się bowiem z wielkimi i sławnymi ludźmi swej epoki – Polą Negri, Ignacym Paderewskim czy Albertem Einsteinem. Jego kariera to olśniewająca historia, mająca początek gdzieś w londyńskich slumsach, a zwieńczenie na światowych salonach.

Z *Autobiografii* wyłania się człowiek, który tworzył kino, był kinem i żył dla kina. Nonkonformista nieulegający sławie i pieniądzo, szczęśliwy mąż i ojciec. Czaruje nas swą opowieścią podobnie jak bohater, którego wykreował na celuloidowej taśmie.